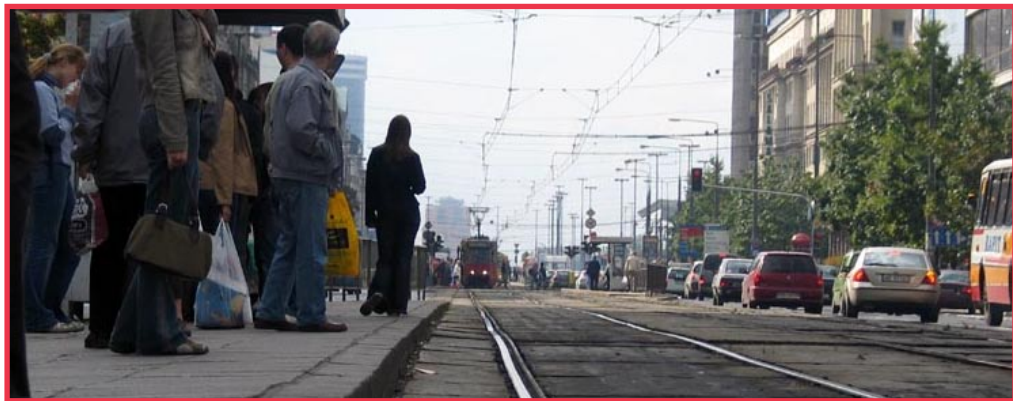


2007
W Warszawie i w Kownie



Więc wyruszyli i szli czas jakiś,
Podziwiając wokół piękne widoki
I rzekli wówczas pasterze: „Może pokażmy
Tym pielgrzymom kilka cudów?”

Z Wędrówki chrześcijanina, John Bunyan 1678



Siedem Cudów

Słowo wstępne od
Brendana Jacksona

Pierwsza lista siedmiu cudów świata obejmowała wzniesione ludzką ręką monumenty. Ich wyboru dokonał Filon z Bizancjum w 200 r. p.Ch., tworząc w istocie przewodnik turystyczny dla swoich ateńskich rodaków. Owe antyczne cuda przywoływano jako dowód zdolności człowieka do przekształcania otoczenia, w którym żyje, poprzez wznoszenie ogromnych, a zarazem pięknych konstrukcji i oddawanie w ten sposób hołdu religii, mitologii, sztuce, władzy i nauce.

Nieco bliżej naszych czasów, jeden z czołowych współczesnych rzeźbiarzy brytyjskich, Anthony Gormley, zaproponował, by M1 – wybudowaną w 1959 roku sześciopasmową autostradę prowadzącą z Londynu do Leeds – wskazać jako jeden z nowych siedmiu cudów świata. „Dla mnie – powiedział Gormley - M1 to współczesny odpowiednik megalitycznych monumentów Stonehenge, neolitycznego kręgu z Brodgar czy Sillbury Hill. Tamte wytyczały ruch ciał niebieskich, tymczasem naszą obsesją jest ruch ciał ludzkich.”

„Cuda z...” tworzą prosty model działania animacyjnego, oparty na strukturze, która pozwala na odsłonięcie i świętowanie niezwykłych – a zwykle skrytych – wymiarów życia codziennego. W jego ramach nasze spostrzeżenia, komentarze, skojarzenia i refleksje umożliwiają przedstawienie współczesnego, przemysłowego, kulturalnego i społecznego, dziedzictwa dowolnego terytorium.

Praca nad „cudami” dokonuje się w toku dialogu i wymiany z zainteresowanymi grupami i mieszkańcami danego terenu – i ze sobą nawzajem. Może mieć charakter tymczasowy i eksperymentalny; może prowadzić do wymyślenia zawartości wystawy albo spektaklu; może ożywić i wytworzyć pozytywny autowizerunek ludzi i kultury w jakimś szczególnym miejscu – na ulicy, na bazarze, w szkole, fabryce, w parku czy w bloku. W efekcie prowadzi do wykreślenia alternatywnej, intrygującej „mapy” o odmiennej perspektywie – opisującej coś nowego, nieoczekiwanego i nadzwyczajnego.

„Cud” to określenie stanu umysłu, który wywołuje objawienie się czegoś nowego, niespodziewanego, nadzwyczajnego; zdumienie, podziw albo konsternacja; szczególna jakość dziwności, zaskoczenia albo zadziwienia; dziwne, uderzające zjawisko albo wydarzenie; wspaniałość, osobliwość, dziw...

- z notatek artysty....

Warsztat "Cuda",
ul. Dobra, Warszawa



Zanim zdarzyło się „Siedem cudów Warszawy”...

Pamiętam rozmowę z pewnym Anglikiem, który kilkakrotnie przyjeżdżał do Warszawy, by przygotować pokazy dla British Council w Centrum Sztuki Współczesnej w Zamku Ujazdowskim. „Nie lubię Warszawy – stwierdził – przypomina mi Manchester lat siedemdziesiątych. Lepka od brudu. Szara. Przemysłowa. Pełna magazynów. Depresyjna. Żebracy i królowie życia. Od razu widać, dlaczego cały czas piją wódkę...”. Ach, Manchester w latach siedemdziesiątych... miasto-kolebka północnej eksplozji rocka... Electric Circus, The Buzzcocks, The Fall, Joy Division, The Hacienda, The Smiths, etcetera etcetera. Spodobało mi się to porównanie do Manchesteru. „Tyle wyzwień wokół.” Twarda. Ciężko pracująca. O mocnej powłoce, ale ma też swoje mroczne strony. Rewolucja młodości już kipi, nowy kapitalizm niepowstrzymanie postępuje – w mieście na chwilę przed transformacją.



Jaka jest twoja Warszawa? Wspaniałe budynki i miniony splendor? Ciche zakątki i parki? Co definiuje Warszawę? Rzeka? Trasa Moskwa – Berlin? Centrum handlowe Arkadia?

A może turecka restauracja na Saskiej Kępie? Gorąca czekolada u Wedla? Albo Warna, restauracja bułgarska? Ciasta z Misianki, kawiarni przerobionej z szaletu w Parku Skaryszewskim? Stary stadion narodowy? Oczywiście Legia? Krucyfiks Baryczkowski słynący cudowną mocą? A może Bitwa pod Grunwaldem wisząca w Muzeum Narodowym? Albo palma w Alejach Jerozolimskich? Bar mleczny na Pradze? Czy też studnie oligoceńskie z ich architekturą, strażnikami, lokalną obyczajowością; opowieści Mirona Białoszewskiego – kolejka do Otwocka, ulica Tarczyńska i wiele innych; warszawskie fontanny; stary bazar – Różyckiego – na Pradze Północ? Róg ulicy, kapliczka, sklep, może człowiek?



We wrześniu 2005 roku, podczas zorganizowanego przez Instytut Kultury Polskiej UW Festiwalu Słowa, prowadziłem warsztat ze studentami w holu Biblioteki Uniwersyteckiej na Dobrej. Moim zadaniem było pokazanie, w jaki sposób można angażować w działanie zupełnie obcych ludzi w całkowicie publicznej przestrzeni. Przygotowaliśmy siedem małych pudełek. Sześć z nich zawierało przedmioty, fotografie i teksty opisujące jakiś „cud Warszawy” (na przykład, mój ulubiony, ulicę Kubusia Puchatka). Siódme pudełko było puste. Przygodni przechodnie mogli zastanowić się nad proponowanymi „cudami” i wskazać swoje, zaznaczając je na wielkiej mapie miasta. Był także kwestionariusz do wypełnienia, w którym uczestnicy mogli bardziej szczegółowo wyjaśnić, co uważają za interesujące, intrygujące czy imponujące w mieście. Te osobiste nominacje wypełniły siódme pudełko. Co ciekawe, ich znakomita większość dotyczyła miejsc po wschodniej stronie rzeki.

“W poszukiwaniu czarnej pleszki”, obok przystanku Black Lake linii Metro, West Bromwich



Chcemy ci pomóc w realizacji projektu „Cudów” w twoim otoczeniu, w Warszawie. Chodzi nam o pobudzenie ciekawości i wywołanie pragnienia, by spojrzeć na codzienny krajobraz z nowej perspektywy.

Co jest cudem dla ciebie? Zadaj sobie kilka pytań. Co wydaje ci się interesujące? Co wpłynęło na twoją wyobraźnię? Jak myślisz o miejscu, w którym mieszkasz, o wartościach, które z nim wiążesz, o opowieściach, które chcesz pamiętać i dzielić z innymi?

„Siedem cudów Warszawy” to projekt, który będzie realizowany przez Laundry (Wlk. Brytania), Stowarzyszenie Studnia O. oraz Instytut Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Drugi taki projekt, „Cuda Kowna”, zostanie przeprowadzony z udziałem Instytutu Sztuki Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie na Litwie. Najpierw odbędą się warsztaty przygotowujące realizację projektów – i wspólną pracę z ich uczestnikami planowaną między majem 2007 roku a marcem 2008.

Przedsięwzięcie stanowi część większego projektu w dziedzinie animacji kultury – ANIMATOR – którego celem jest wymiana umiejętności, doświadczeń i wiedzy między studentami i praktykami animacji.

Studnia O. przeprowadzi ponadto warsztaty w szkołach siedmiu rejonów Warszawy, z wykorzystaniem różnych mediów. W trakcie finałowych prezentacji – siedmiu „Śniadań warszawskich” odsłonią odkryte przez nich „cuda”, dzieląc się z nami swoimi pomysłami, opowieściami, muzyką i jedzeniem.



Widowisko Stowarzyszenia Studnia O.



Warsztat Cuda Warszawy,
ul. Dobra, Warszawa

„Projekty dotyczące «cudów» uwrażliwiają mnie na szczeliny codzienności; zaczynam wtedy zauważać rzeczy szczególne, zabawne, dziwne – są takie tylko dla mnie, wyznaczają moją przestrzeń, ale także czynią ze mnie osobę, którą jestem. Kiedy opowiadając o swoich poszukiwaniach innym, odkrywasz, że nie jesteś jedynym człowiekiem, który poluje na pączki o dziwnych kształtach, kupuje sznurowadła tylko dla radości surrealistycznej konwersacji z ulicznym sprzedawcą albo woli stare Jelcze niż jakiegokolwiek inne marki autobusów – czujesz dużo mocniejszy związek z miastem i zaczynasz myśleć, że do niego przynależysz.



Nominowałabym do cudów stragany uliczne:-) Im bardziej o tym myślę, tym bardziej upewniam się, że jest to coś bardzo, bardzo „warszawskiego” – i wkrótce zniknie: ludzie handlujący na ulicy. Nie tylko truskawkami latem, ale lekarstwami, plastikowymi torbami, skarpetkami, czajnikami. Można ich zobaczyć w wielu miejscach. Mieszkałam na Dolnym Mokotowie i tam najchętniej robiłam zakupy czy po prostu przyglądałam się rzeczom na straganach. Ale znajdują się też w samym centrum: Rotunda, H&M i Esprit po lewej, a stragan ze sznurowadłami po prawej. Im bardziej o tym myślę... nie chodzi o to, CO jest wystawiane na straganach, ale o to, KTO to sprzedaje. Bardzo ciekawi ludzie”

- Ania Bas, uczestniczka warsztatu i projektu „Cuda”.

„Cuda plenią się poza miejscami wymienianymi na listach UNESCO, starówkami i parkami tematycznymi. Karmią się tym, co banalne i codzienne, a szczególnie gustują w sąsiedztwie brudu, biedy i peryferyjności. Są jak przeblask magii, powodują nagły dreszcz w plecach... jak drzwi do teatru iluzji ukryte w murze z cegieł; mogłabyś przysiąc, że wcześniej ich nie było. Jednym z moich cudów byłby obraz dzikich królików pasących się na ciemnozielonej trawie upstrzonej białymi kawałkami porcelany – na miejscu dawnej fabryki porcelany tuż za centrum Sztokholmu; albo szesnastowieczna kapliczka na środku kartofliska między Szczepankowem a Mikołajkami i legenda o jej budowniczych; albo wymaginowana rozmowa z „białym kołnierzykiem” w garniturze w pociągu dowożącym go do pracy; albo domowej roboty herbata ziołowa i widmowe historie serwowane przez starą kobietę w samym środku białoruskiej zimy...

Umiejętność dojrzenia tych cudów wiąże się z ciekawością wobec świata. Projekt «Cuda» polega na poszukiwaniu magicznych momentów, ludzi, sytuacji i miejsc – i na chwytaniu ich. Polega na badaniu i rozwijaniu tej umiejętności w sobie i na zachęcaniu innych, by się na chwilę zatrzymali i dołączyli do nas”

- Alicja Rogalska, uczestniczka warsztatu i projektu „Cuda”.

„Biblioteka książek nienapisanych”, High Street, West Bromwich



Artyści w poszukiwaniu cudów West Bromwich i Warley 2002 - 2006

Projekt został wymyślony i przeprowadzony pod kierunkiem Brendana Jacksona, we współpracy z Geoffem Broadwayem i Grahamem Peetem. W przedsięwzięciu uczestniczyło Jubilee Arts i ThePublic, a finansowały je Sandwell Metropolitan Borough Council, Arts Council England i British Waterways (Brytyjskie Drogi Wodne).

Pierwszy projekt pod szyldem „Cudów” został zrealizowany w latach 2002-2006 w regionie West Midlands w Wielkiej Brytanii. Artyści różnych specjalności zostali zaproszeni do zbadania historii, mitologii i rzeczywistości dawnych okręgów West Bromwich i Warley, dwóch rejonów położonych w samym sercu Black Country, a w 1974 roku połączonych w nową miejską gminę (metropolitan borough) Sandwell, tworzącą obszar obejmujący sześć odrębnych miast oraz populację blisko 300 tysięcy osób. Artyści znaleźli inspirację „zarówno w zwyczajnym, jak niezwykłym, w sacrum i w profanum, w wypadkach i postaciach historycznych oraz w fizycznie istniejących budynkach i przestrzeniach, w lokalnych grupach, wydarzeniach i działaniach”. Poniżej przedstawiamy krótko poszczególne projekty. Mamy nadzieję, że zainspirują was do działań na własną rękę, do odkrycia nowych cudów Warszawy – jeszcze dziś, za tydzień albo w ciągu miesiąca.

„Barki w naszych piwnicach”,
The Netherton Tunnel



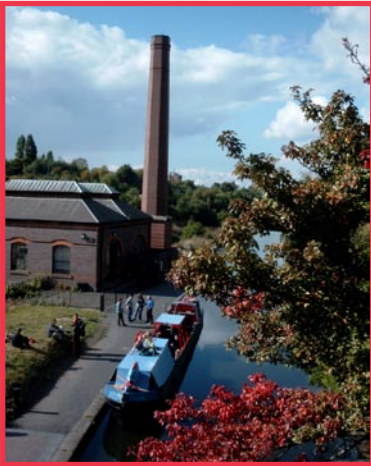
...Okazało się, że sam wyjściowy pomysł i odnajdywanie poszczególnych cudów, tworzą niezwykle rozległe pole potencjalnego zaangażowania. Uznano zatem, że znacznie lepszym rozwiązaniem jest rozumienie tej idei raczej jako „postawy wobec” niż jako czegoś, co skrywa się „w rzeczy samej”. Przyjęto, że zdanie „cuda kryją się w oku patrzącego” najlepiej ujmuje właściwy punkt wyjścia. Dzięki temu zgodziliśmy się, że cuda można spotkać właściwie wszędzie: poczynając od wielce podziwianych krajobrazów i „monumentów” do niemal niewidocznych procesów i relacji społecznych, od odsłonięcia kreatywności wcielanej w życie codziennym do ukrytych historii poszczególnych miejsc i grup kulturowych

- notatki z warsztatu artystów podczas planowania projektu „Cuda West Bromwich i Warley”



Nettie Edwards – Barges in our Basements [Barki w naszych piwnicach]

Nettie Edwards wymyśliła projekt poświęcony tunelowi Netherton. W 1760 roku w Black Country nie było żeglownych kanałów, ale w ciągu następnych sześćdziesięciu lat obszar pokrył się siecią setek mil dróg wodnych pozwalających na szybkie i tanie przemieszczanie się. Otwarty w 1858 roku Netherton był najdoskonalszym z wielkich kanałów tunelowych zbudowanych w Anglii. Nettie wyznaczyła przebieg tunelu na powierzchni ziemi, podążając tropem wylotów kanałów wentylacyjnych, lokalnie nazywanych „pieprzniczkami”; do udziału w tworzeniu tej unikalnej dokumentacji historycznej zaprosiła ludzi, którzy żyją, pracują lub bawią się wzdłuż tej trasy. W ramach projektu zarejestrowano obrazy i dźwięki charakteryzujące trasę tunelu oraz ludzi i miejsca, których łączy jego niewidoczna obecność. By uczcić zaangażowanie osób mieszkających wzdłuż trasy pieprzniczek, Nettie zaprosiła mieszkańców na przejażdżkę barką kanałową przez tunel od Tividale do Windmill End (Dudley).



Harry Palmer – The Sirens Project [Syreny]

Harry Palmer i jego współpracownik, Olly Shapley, spędzili tydzień mieszkając i pracując na pokładzie wąskiej łodzi Auriga, którą przekształcili w laboratorium badawcze i centrum wystawiennicze. Przemierzając się w obrębie sieci kanałów w Galton Valley zebrali liczne relacje, zarówno oparte na faktach, jak mitologiczne, inspirowane lokalną rzeczywistością. Na łodzi umieszczono modele w pół-fikcyjnych stworzeń wodnych oraz kolekcję dziwnych obiektów i wytworów odnoszących się do przepastnego zbioru mitów i legend zgromadzonych przez artystów. W ramach projektu przygotowano także małą publikację Syrena, która zawierała liczne podania i opowieści ilustrowane obrazami zebranymi w trakcie działań.

Richard Billingham – The Black Country

Richard Billingham stworzył cykl fotografii przedstawiających najbliższe otoczenie, w którym dorastał: fotografie za dnia i w nocy stały się podstawą nowej publikacji, dystrybuowanej przez Cornerhouse, zawierającej także esej Jonathana Watkina, dyrektora Ikon Gallery w Birmingham.



Geoff Broadway – Elders [Starsi]

Geoff Broadway pracował z osiemnastoma starszymi osobami; interesowało go, jak patrzą na życie. Artysta nagrał ponad czterdzieści godzin rozmów toczących się wokół pytań o „sens życia” czy „poczucie celu i przynależności”. Materiał zarejestrowany podczas tych spotkań został wykorzystany w dynamicznej instalacji dźwiękowo-świetlnej, która stwarzała przestrzeń pozwalającą na zapoznanie się z różnymi doświadczeniami życia w intensywny i poruszający sposób.

Paul Rooney – In The Distance The Dawn Is Breaking [W oddali przełamuje się świt]

Paul Rooney stworzył oparte na wideo i dźwięku dzieło eksplorujące nocne światy sklepów i sprzedawców na High Street w West Bromwich. Na pięciu ekranach instalacji w nieczynnym sklepie pokazywane były statyczne ujęcia wideo nocnych wnętrz sklepowych na High Street. Filmy komentowali pracownicy sklepów, mówiąc o swoich nocnych marzeniach; montaż ich wypowiedzi tworzył niesamowity muzyczny podkład do obrazu.



Rob Irving – Untitled [Bez tytułu]

Rob Irving badał istnienie lokalnych linii magicznych – kapryśnie i z humorem, za pomocą fotografii i tymczasowych błękitnych tablic historycznych, we współpracy z lokalnymi grupami, jak na przykład Świątynią Szri Kriszna w Black Lane.

Steve Page – Malcom X in Smethwick [Malcolm X w Smethwick]

W lutym 1966 roku, zaledwie na dwa tygodnie przed zamordowaniem, Malcolm X, kontrowersyjny działacz na rzecz praw czarnych, odwiedził Smethwick w Black Country. Steve Page zrobił krótki film dokumentalny poświęcony temu mało znanemu epizodowi z historii. Interesowały go także współczesne reakcje na to wydarzenie; przy okazji przedstawił Sandwell Youth Forum.



Richard Layzell – The Exchange [Wymiana]

Wykorzystując swoje umiejętności performatywne, Richard zrealizował cykl miłych spotkań z dziedziny relacji publicznych. Miały one postać obiadów artystycznych z udziałem biesiadników z różnych warstw społecznych, zebranych, by rozmawiać o sensie i znaczeniu sztuki i kultury w rozmaitych nieprawdopodobnych lokalizacjach, jak naturalny rezerwat Królewskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków albo altana na terenach Haden Hill House.



Annie Mahtani – Sounding the Black Country [Wybrzmiewając Black Country]

Annie Mahtani zrealizowała wielokanałową instalację dźwiękową w centrum handlowym, w której wzięli udział lokalni mieszkańcy mówiący własnymi słowami i dialektami o tym, co znaczy przynależność do terytorium – dźwiękom towarzyszyła seria obrazów z projektorów.

Caroline Jupp and Sam Brown – Library of Unwritten Books

[Biblioteka książek nienapisanych]

Artyści zebrali nowe opowiadania do swojej kolekcji książek „możliwych”. Przeprowadzili krótkie wywiady z mieszkańcami o książkach, o których napisaniu lub stworzeniu marzą – rozmowy odbywały się w różnych miejscach: w bibliotece, w centrum handlowym, w domu starców, podczas parady historycznych pojazdów w Sandwell.



Ania Bas & Alicja Rogalska – Through the Eyes of Others [Oczami innych]

Zainspirowane hinduskim sklepem ze słodyczami, artystki pracowały z ich właścicielami, rodziną Shergill, oraz klientami. W efekcie w sklepie na High Street powstała wystawa fotografii i tekstów.

Mark Gubb – A Real Rock Archive [Archiwum Prawdziwego Rocka]

Odwiedzając puby, targi i wydarzenia lokalne, Mark Gubb zebrał Archiwum Prawdziwego Rocka, osobisty album z wycinkami stanowiący trybut dla niemal mitycznego statusu West Midlands jako miejsca narodzin heavy metalu. Kuratorem projektu był Trevor Pitt.



Claire Thornton – Looking for the Black Redstart [W poszukiwaniu czarnej pleszki]

Podskocytowana wieścią, że bardzo rzadki ptak, czarna pleszka, został zauważony w pobliżu tramwajowej linii Metro i kanałów, Claire Thornton wyruszyła na poszukiwania innych miejskich cudów dzikiego życia egzystujących – być może – wzdłuż tego „korytarza natury” w Black Country. Artystka zrealizowała cykl działań i dzieł, takich jak publiczny spektakl, pikniki i wyprawy w naturę, plakaty fotograficzne/billboardy i obrazki z materiału. Kuratorem projektu był Trevor Pitt.



Peter Hill – Lighthouse [Latarnia morska]

Peter Hill zbudował wysoką na 9 metrów latarnię morską, która miała być hołdem dla lokalnej fabryki szkła należącej do Chance'a – dziewiętnastowiecznego wynalazcy, który – wśród tysięcy innych towarów – produkował także soczewki do latarni, wciąż używane na całym świecie.

Seven Inch Cinema – The 39 Steps [39 kroków]



Kiedy w 1935 roku otwarto Tower Cinema w Carters Green, pierwszym pokazanym tam filmem było nowe dzieło Hitchcocka 39 kroków. Główną rolę zagrała w nim Madeleine Carroll, urodzona i wychowana w West Bromwich. Film opisywano jako „opowieść o niespodziewanym” oraz „cud ruchu i światła”. Carroll była pierwszą angielską aktorką, która odniosła sukces w Hollywood, a Hitchcock nazywał ją swoją „ulubioną blondynką”. Podczas drugiej wojny światowej porzuciła karierę aktorską, by zająć się działalnością humanitarną, którą kontynuowała także po wojnie. W setną rocznicę urodzin aktorki kurator Ian Francis odtworzył premierę 39 kroków w Town Hall w West Bromwich.



Jake Oldenshaw & Trevor Pitt – Talent Squad [Szwadron Talentów]

Wykorzystując taktykę teatru guerilla Szwadron Talentów zjawiał się na publicznych zgromadzeniach i w miejscach pracy, by odkrywać, badać, dokumentować i świętować ukryte talenty – od hodowli warzyw do gimnastyki, od śpiewu w urdu po grę na gitarze....



Studnio O

Baśń jak życie

Życie nie jest baśnią, lecz opowieść może być tak prawdziwa jak życie. „Baśń jak życie” to projekt realizowany wspólnie ze starszymi ludźmi z Zielonki k. Warszawy. Praca nad opowieściami i pieśniami z różnych tradycji przeplata się tutaj z prawdziwymi historiami, „z życia wziętymi”. W doświadczeniach takich jak dzieciństwo i młodość, macierzyństwo i ojcostwo, narodziny i śmierć, zapomnienie i pamięć, przeżyciach, których wszyscy doświadczamy, poszukujemy – razem z opowiadaczami z Zielonki – tego co czyni nasze życie wyjątkowym i niepowtarzalnym, (X 2006-VI 2007)



Budka opowiadacza

Naszą wymarzoną przestrzenią jest mongolska jurta – drewniana konstrukcja, pokryta miękkimi materiałami i zwierzęcymi skórami, przenośny, mobilny dom. Tego lata miejska wersja jurty – „budka opowiadacza” będzie pojawiać się w różnych miejscach Warszawy – w parkach, na stadionach, na blokowiskach i podwórkach kamienic. Przestrzeń duża na tyle, by pomieścić 40-60 osób, budka opowiadaczy, muzyków, budka z jedzeniem, miejsce, do którego przynosi się historie by się nimi wymieniać. (VI-IX 2007)



Muzyka ze świata

Muzyczna tożsamość Warszawy często łączona jest z (utraconą) przeszłością miasta – tradycyjnymi kapelami podwórkowymi, balladami o kochankach i mordercach. Jest też jednak nowe oblicze miasta: perski ney, afrykańskie bębny, wietnamskie cytry, indyjski taniec kathakali, turecki ud – tworzą współczesną warszawską muzykę. Brzmienia połączone z opowieściami i tradycyjnym jedzeniem są znakomitą okazją do spotkania z prawdziwą wielokulturową Warszawą. Projekt jest częścią „Otwartej Sceny Opowiadania” w Teatrze Stara Prochownia: spotkania z „nowymi dźwiękami Warszawy” dla dorosłych, dzieci i wszystkich zainteresowanych – w co drugą niedzielę o 12.00 (V- XII 2007)



Międzynarodowy Festiwal Sztuki Opowiadania

Na festiwalu pojawiają się opowiadacze z różnych stron świata i różnych kultur – z Francji, Afryki Północnej, Syberii, Szkocji, Norwegii, Islandii i Polski. Współcześni artyści sztuki opowiadania skutecznie łączą tradycję z wyzwaniem współczesnej kultury miejskiej. Festiwal nie ma na celu zachowania tradycji, lecz pokazanie inspirujących przykładów działania opowiadaczy, którzy odwołując się do sztuki tradycyjnej, są ludźmi swoich czasów - wielokulturowych, globalnych, multimedialnych. 5 dni: spektakle, warsztaty, debaty, spotkania, prezentacje. I oczywiście – „Gospoda opowieści”. (listopad 2007)





1989 rok i upadek muru berlińskiego. Teraz Warszawa ma M&S, bezrobocie i migrantów ekonomicznych: rosyjski bazar wokół zrujnowanego stadionu za Wisłą wygląda jak obóz, który mógłby zostać rozbity na jakiejś wymyślonej trasie handlowej między Odessą a Ouagadougou; wypełniają go handlarze z Algierii i z regionu Subsahary; broń, telefony i zabójcze zapachy od legendarnego perfumiarza paryskiego, Maxa Gordona. Miasto wydaje się architektoniczną wystawą okropności, z którą ściera się pastelowa uroda i arystokratyczna wielkość – śródmieście, zapchana ruchem Marszałkowska i wzdłuż całej jej długości kwaciarki wciskające wyległym w godzinach szczytu tłumom bukiety z kubków po jogurcie; a wszystko to odbijają witryny tanich butików. Niebo to szalona kocia kołyska przewodów tramwajowych, z których wyłaniają się apartamentowce zimnej wojny, utkane gniazdami balkonów.

- Nick Redman, Cuda Warszawy, „London Evening Standard”, 24/11/03

Warszawa, stolica Polski, i miasto usytuowane w sercu Europy, stanowi centrum kultury i biznesu. Spędzając tu kilka dni, odkrywa się niepowtarzalną atmosferę tego miasta – i wiele miejsc wartych odwiedzenia: urocze przedmieścia, parki, budynki i pomniki, muzea i teatry, kawiarnie i restauracje. Krótko mówiąc: naprawdę warto poznać Warszawę,

- Kampania promocyjna „Warszawa: doświadczyć zmiany”
Warsaw Destination Alliance, 2004

Siedem Cudów Warszawy
[Więcej informacji:](#)

Gosia Litwinowicz,
IKP UW, Studnia O
gosalitwinowicz@poczta.onet.pl

Brendan Jackson, Laundry
brendanjack@gmail.com

Iwona Kurz, IKP UW
animacja@uw.edu.pl
www.culturalanimation.com

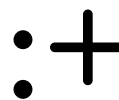


Edukacja i kultura

Leonardo da Vinci



Urząd Miasta
Stołecznego
Warszawy



:nstitut+eatralny
im. Zbigniewa Raszewskiego